

ILUSTROWANIE RUCHEM OPOWIADANIA

Rodzic opowiada :

Był piękny wiosenny dzień i przedszkolaki wybrały się na spacer na pobliską łąkę (dzieci maszerują parami w różnych kierunkach sali). Słońce mocno świeciło, a wiatr rozdmuchiwał nasiona mniszka pospolitego i innych roślin (dzieci chodzą na czworakach i dmuchają na rośliny). Nagle dzieci usłyszały pierwsze odgłosy. To pracowite pszczołki krążyły nad kwiatkami, szukając najpiękniejszych okazów, aby zebrać z nich nektar (dzieci latają jak pszczołki, machając rękami – skrzydełkami), wesoło bzyczały, nawołując się nawzajem (naśladują bzyczenie pszczoł: bzz, bzz, bzz). Na listkach koniczyny siedziały koniki polne, poruszając śmiesznie łapkami, z których strząsały resztki porannej rosy (dzieci siedzą, poruszają w dowolny sposób kończynami), cykając cichutko (naśladują dźwięk: cyt, cyt). Nagle, zupełnie nie wiadomo skąd, pojawiły się żaby (dzieci naśladują skakanie żabek), które kumkały głośno (naśladują kumkanie: kum, kum, kum), jakby ostrzegały się przed jakimś niebezpieczeństwem. Miały rację, że były takie zdenerwowane, bo na łące pojawiła się para bocianów. Chodziły, wysoko unosząc nogi (naśladują chód bociana), z szeroko rozłożonymi skrzydłami, i rozglądały się na boki, co chwilę przystawały i pochylały się, szukając czegoś w trawie. Ponieważ niczego nie mogły znaleźć – klekotały ze złością (naśladują głos bocianów – kle, kle, kle). Wysoko nad łąką krążył skowronek, śpiewając wiosenną piosenkę (naśladują śpiew skowronka:– dzyń, dzyń, dzyń), odpowiadał mu wróbel (naśladują głos wróbla: – ćwir, ćwir, ćwir), który przysiadł zmęczony na pobliskim drzewie w poszukiwaniu pokarmu dla swoich głodnych dzieci. Czekają one niedaleko w gniazdku, piszcząc:... (naśladują kwilenie piskląt: pi, pi, pi), aby jak najszybciej przyniósł im coś do jedzenia. Dzieci już miały wracać do przedszkola, kiedy zobaczyły ślimaka, który wolno sunął po trawie. Gdy tylko napotkał na jakąś przeszkodę, szybko chował się do domku, który niósł na grzbiecie. Dopiero po chwili wystawiał głowę i rozglądał się dookoła (dzieci naśladują zachowanie ślimaka). Nad łąką latały kolorowe motyle, co pewien czas siadając na kwiatkach (dzieci naśladują ruch latających motyli). Przyglądała im się z zaciekawieniem wrona, siedząca na pobliskiej wierzbie i głośno kracząca z zachwytu (naśladują krakanie: krrrra, krrrr). Wiosenny wietrzyk poruszał trawę, kwiatami i gałązkami drzew, szumiąc wesołe piosenki szszsz... szszsz... szszuuu...(wydają szumiące dźwięki, kołysząc uniesionymi rękami). Dzieci były zadowolone ze spaceru. Wróciły pełne wrażeń do przedszkola (maszerują parami), gdzie czekał już na nie pyszny obiadek.

Przyjemnego spacerowania!!!